

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorczych pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto oszczędkowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr. 1190.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czestochowa, ul. P. Marji Św. 23. Siera. pocz. 43
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność za wyjątkiem dla świadczeń od rodz. 19-2 po odd. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Za pierwszą milimetrówą zmianą tablicem 40 gr. W okresie I nadesłano 50 gr. za tablicem 20 gr. Drobne ogłoszenia pierwszą milimetrówą zmianą 50 gr. w okresie I nadesłano 60 gr. Ogłoszenia zamieszkałe i instytucjonalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia szeregowe 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia życiowe, fantazyjne, wyrurowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Rozporządzenia o lichwie pieniężnej

Rozwój stosunków na polskim rynku pieniężnym w latach ostatnich wskazuje, że mimo uporządkowania spraw walutowych i mimo wzmocnienia i usprawnienia naszego aparatu bankowego nie zdołaliśmy zbliżyć się do warunków Zachodu. Nasza instytucja emisyjna stara się wprawdzie dostosować swoją politykę dyskontową do fluktuacji na rynkach międzynarodowych, niemna ona jednak w odróżnieniu od banków emisyjnych Zachodu żadnego wpływu na kształtowanie się stosunków na wewnętrznym rynku pieniężnym, a jej polityka dyskontowa nie zdołała po dziś zdobyć sobie roli czynnika regulującego rynek. Zwiększa czy zmniejsza stopy dyskontowe Banku Polskiego ma pewne znaczenie jedynie dla stosunkowo nielicznej rzeszy interesantów, ko rzystających z bezpośredniego kredytu w Banku, a w pewnej mierze dla instytucji pieniężnych, od dających weksle do redyskonta. Poza te sfery interesów wpływ Banku Polskiego nie sięgają, a kształtowanie się stosunków, na krajowym rynku pieniężnym zależne jest od zupełnie innych czynników.

Nasz rynek prywatny niemna nie wspólnego z istniejącym na Zachodzie, dyskontem prywatnym, która, jak wiadomo, jest zwykle niższe od stopy dyskontowej banku emisyjnego i pozostaje pod bez pośrednim działaniem jej wpły wów. Polski rynek prywatny to grupa dyskontów wchłaniających pewną część materiału wekslowego, który nie znajduje ujęcia w instytucjach pieniężnych, po dowolnej stopie procentowej, mającej bardzo często cechy wyraż nych lichwy. O ile chodzi o rozwój stopy kredytowej w naszych bankach, to jest on również nienaturalny i oddalony w dużej mierze od stosunków, panujących w kra jach zachodnich, albowiem rozporządzenie o lichwie poddaje stope te reglamentacji, oznaczając maksymalną dopuszczalną stawkę, a tem samem ogranicza ze szkoda dla życia gospodarczego możliwość działalności bankowej w kraju.

Utarł się już u nas zwyczaj, że zależnie od polityki dyskontowej banku emisyjnego ulegała równie ż zmianie maksymalna stopa procentowa, pobierana przez banki, a określana wspomnianem już rozporządzeniem o lichwie. Tymczasem ostatnio minister skarbu mimo podwyższenia stopy dyskontowej Banku Polskiego z 6 i pół na 7 i pół procent, nie zgodził się na podwyższenie obowiązującej w bankach maksymalnej stopy 11 proc., utrzymując ją nadal w mocy. W ten sposób zmniejszyła się marża między stopą kredytową banków a stopą redyskontową o cały procent. Jeżeli minister skarbu w zarządzeniu tem dopatrywał się środka, zwalczającego drożyznę kredytu, to mimo niewątpliwie dobrych intencji decyzja ta w skutkach swych okazała się zgola niepomysłna. Należy sobie bowiem zdać z tego sprawy, że banki nasze w granicach dopuszczalnej stopy maksymalnej muszą się łą rzezy uprawiać indywidualną politykę kredytową w zależności od jakości materiału wekslowego. Są więc firmy, które otrzymują kredyt znacznie tańszy od wspomnianych 11 proc., a za najlepszy materiał, który jeszcze dla banku wchodzi w rachubę, płaci się 11 proc. w chwili, kiedy droższe redyskonto, banki automatycznie

podnoszą swoim klientom stopę kredyitową. Jeżeli więc maksymalna stopa nie ulega zmianie, to ci, których koszt kredytu znajduje się na granicy maksymalnej stawki, muszą się siłą rzeczy prędzej czy później znaleźć poza nawiasem, a wyparci z instytucji bankowych szukać kredytu u dyskontów prywatnych na znacznie gorszych warunkach. W ten sposób stanowiąc ministerstwa skarbu trafia najdotkliwiej w sfery gospodarczo słabsze.

Niezależnie jednak od tej sprawy należałoby zastanowić się nad tem, czy w naszych warunkach istnienie rozporządzenia o lichwie jest pożądane. Małny stosunkowo duża ilość banków o różnorodnej strukturze i różnorodnej klienteli. Banki te korzystają bądź z droższych bądź tańszych źródeł pieniężnych i jest rzeczą niewłaściwą chcieć je sprowadzić drogą rozporządzenia o lichwie do wspólnego mianownika. Zresztą materiał wekslowy, napływający do banków, jest również różnorodny, a udzielenie kredytu połączone jest z większym lub mniejszym ryzykiem, którego koszty ubezpieczenia muszą być tak czy inaczej zawarte w stopie kredytowej. Gdyby więc banki miały zupełną swobodę działania, to nie ulega wątpliwości, że

Prowokacje litewskie na pograniczu

Litwa nie może mieć pretensji do Wilna.
Wilno. — W pobliżu Trok policja litewska aresztowała obywatela polskiego, rybaka Janowicza, pod zarzutem szpiegostwa.
W rejonie Mejszagoly strażnicy litewscy aresztowali zleniacka napad na obywatela polskiego Jana Maciewicza, który uratował się, odnosząc ciężką ranę postrzałową i przewieziony został do szpitala w Wilnie.
Wczoraj na pograniczu polsko-litewskim, w rejonie Oran, odbyły się demonstracje antypolskie urządzone przez organizację wojskowe litewskie. Związek szauullistów urządził wzdłuż pogranicza pochód, w czasie którego wznoszono antypolskie okrzyki.
Wilno. — Na terenie powiatów szawelskiego i trockiego na terytorjum litewskim zanotowano kilka antypolskich wystąpień szowinistycznej młodzieży litewskiej.
W granicznym miasteczku Sumieliszkach, Szauullisi rozzromili

Monstrualny proces polityczny

Odbędzie się w Moskwie przeciw 1800 oskarżonym o sabotaż. Brednie aktu oskarżenia.
Moskwa. — Znajdujący się w przygotowaniu proces przeciwko sabotażującym „specjalistom” będzie jednym z największych w historii kryminalnej świata. Oskarżenie obejmuje 1800 osób, które wszystkie zostały już aresztowane. Akt oskarżenia będzie zawierał 30,000 słów i będzie o wiele obszerniejszy, niż akt oskarżenia w znanym procesie t. zw. „szachtów”. Twierdzi się tam, że oskarżeni działali w ściśle porozumieniu z emigrantami rosyjskimi z granic, będącymi dawniej przemysłowcami i kupcami w Rosji. Dalej akt oskarżenia utrzymuje, że również b. premier francuski Poincare zaangażowany był w spisku i finansowo go popierał(!). Spe cjalny komitet, na którego czele stał rzekomo gen. Jeanne oraz przedstawiciele francuskiego, angielskiego, polskiego i rumuńskie-

„NOWOSCI”
ul. Panny Marji 12.
Pocz. pocztowa w dni powszednie o 6, w sobotę o 6, 4 w niedzielę o 6, 3 w piątek o 6, 20 w. Dla młod. doz. 5.
Szczegóły w afiszach.

Dziś! Najpotężniejsza Afrydzka, jakie jeszcze się widział świat p.t.
Dziś! Wyspa zatopionych okrętów
Wzruszający dramat walki o kobietę rozbitego marynarza i szlachetnego medyka. Cud techniki! W reż. H. Mach Beery i Virginia Vally
Ponadto nadzwyczajne 4-dniowe dzwilkowe.

dużą część materiału wekslowego, szukającego lokaty na bardzo drogie a często lichwiarskim rynku prywatnym, mogłaby być uplasowana w bankach przy znacznie korzystniejszych stawkach. Obecnie bowiem istniejące rozporządzenie o lichwie nie chroni wcale tych, którzy korzystają z kredytu bankowego, gdyż ci i bez tej ochrony nie placiliby wyższych odsetek, natomiast zamyka dostęp do banków tym sferom, w stosunku do których istniejąca stopa maksymalna ze względu na ryzyko tranzakcji jest zbyt niska.

Zdaje się, że jeżeli szereg czynników naturalnych stoi na przeszkodzie normalizacji naszych stosunków na rynku pieniężno-kredytowym, nie należy jeszcze przez sztuczne z życiem i jego potrzebami nieplegadne zarządzania pogłębiać te przepaści, jakie istnieją między nami a Zachodem, a raczej wszelkimi siłami popierać tendencje w kierunku usunięcia dysproporcji między kosztem kredytu ster gospodarzo silnych i gospodarzo słabszych, niemniej jednak na kredyt ten zasługujących. Sik.

Stosunki handlowe Litwy z zagranicą.

Chcąc mieć zupełną swobodę w sferze polityce handlowo-celnej, Litwa unikała dotychczas konsekwentnie zawierania traktatów handlowych i taryfowych. Dlatego też wszystkie umowy handlowe litewskie opierają się na ogólnej klauzuli największego uprzywilejowania bez iksonawia stawek celnych z kimmkolwiek. Jedyny wyjątek pod tym względem stanowi traktat handlowy (modus vivendi) z Francją, zawarty w sierpniu 1928 roku. Z jednej strony Francja zobowiązuje się stosować wobec nich klauzuli towarów litewskich stawki minimalne, przewidziane w umowie francusko-estońskiej z r. 1922, z drugiej Litwa zobowiązuje się nie podnosić istniejących stawek celnych na towary pochodzące z Francji, wymienione w załączniku do umowy, jak wina, konopki, drogerje itp. Klauzula największego uprzywilejowania nie dotyczy zniek, jakie mogą być ewentualnie przez Litwę stosowane w rzeczywistości w obrocie granicznym z państwami sąsiednimi.

Ponadto działanie klauzuli największego uprzywilejowania ogranicza t. zw. „klauzula baitycka”, przewidująca, że zniżki celne, które sobie przynajają wzajemnie Litwa, Łotwa i Estonia, nie rozciągają się automatycznie na inne państwa traktatowe.
Klauzule tę rozciągnęła pierwotnie Litwa również na Finlandię i Rosję. Obecnie działa ona tylko w stosunku do Łotwy i Estonii, ma jednak, narazie przynajmniej, klauzula baitycka znaczenie raczej teoretyczne. Z Łotwą bowiem posiada Litwa tylko prowizoryczną deklarację z r. 1925 (dotychczas przez Łotwę nie ratyfikowaną) a klauzula największego uprzywilejowania. Toczące się z Łotwą rokowania handlowe nie daly jeszcze rezultatu pozytywnego i istniejące przewidywania nie o 6 miesięcy odnawiane. Z Estonją natomiast Litwa prowadzi wojnę celną od r. 1928, t. j. od dnia wprowadzenia taryfy maksymalnej. Taryfa maksymalna litewska, obowiązująca od 1.X.1928 r., jest o 100 procent wyższa od normalnej i stosowana jest wobec państw, z którymi Litwa nie zawarła umów handlowych. Taryfa ta skierowana jest przeciw wszystkim państwom.
Ujemne jej skutki odbiły się w widoczny sposób na imporcie z Polski, który się zmniejszył o 1/3; w r. 1927 stanowiąc wartość 20,7 milj. lit., w 1928 — 25,2 milj. lit., w 1929 — 14,0 milj. lit. Wartość importu z Estonii na Litwę zmniejszyła się o 50 proc. Taryfa maksymalna dotyczy 98 pozycji na ogólną ilość 1.000 litewskiej taryfy celnej. Stanowią one jednak 75 proc. całego importu na Litwie, mianowicie są to: węgiel kamienny, ryż, owoce południowe, cukier, spirytus, cement, nafta, automobile itd.
Największą rolę w handlu litewskim odgrywają stosunki gospodarcze z Niemcami, stąd też umowa handlowa litewsko-niemiecka jest najbardziej szczegółową i najlepiej opracowaną. Umowa handlowa z Niemcami zapewniała zbyt dla produktów rolnych i hodowlanych na rynku niemieckim, przyczem naogół bilans handlowy z Litwą był dla Niemców pasywny. O-

statnie dla agrarne niemieckie niewątpliwie odbijają się niekorzystnie na eksportie litewskim. Chcąc temu zapobiec Litwa szuka nowych rynków zbytu, przedewszystkiem w Anglii, Belgii i Francji.

Pozatem brana jest pod uwagę możliwość zmiany umowy handlowej z Niemcami, zawierającej ogólną klauzulę największego uprzywilejowania, — bądź też wprowadzenia do umowy klauzuli, analogicznej do baityckiej, oraz specjalnego stosowania przepisów o małym ruchu granicznym.
W polityce handlowej litewskiej ujawnia się też w ostatnich czasach dążenie do podniesienia jakości towarów eksportowych, oraz do ich ujednolicenia (standaryzacja), zwłaszcza w odniesieniu do: lnu, siemienia lnianego, masła, jaj i kartofli.

TELEGRAMY

PRZESILENIE GABINETOWE W BELGIJ

Bruxela. — Liberalni ministrowie belgijscy podali się do dymisji. Przyczyną tej dymisji była uchwała związku liberalistów w Brukseli, zwracająca się przeciw stanowisku ministrów liberalnych, w sprawie obrony granic. — Chodzi tutaj o ministrów spraw zagranicznych, wyznaczonego religijnych, komunikacji, sprawiedliwości i poczt. Po dymisji ministrów liberalnych podał się do dymisji cały gabinet belgijski.

FEDERACYJNE POMYSŁY SOCJALISTÓW BELGIJSKICH.

Bruxela. — Z Brukseli donoszą, iż na kongresie socjalistów belgijskich zapadła doniosła decyzja w sprawie programu stronnictwa na najbliższej sesji parlamentu, a mianowicie federacji Wallonów i Flamandów. Socjaliści proponują, ażeby zostały utworzone trzy odrębne departamenty Wallonów, Flamandów i departament brukselski. SEJM FINLANDZKI DOKONAŁ ZMIANY KONSTYTUCJI.

Helsingfors. — We wtorek sejm finlandzki uchwalił ustawy, mające na celu likwidację ruchu komunistycznego w Finlandii, a to ustawę o ochronie republiki, ustawę o zmianie ordynacji wyborczej i zmianie ustawy sejmowej. Wszystkie trzy ustawy zostały przyjęte 133 głosami stronnictw mieszczańskich przeciw 66 głosom socjal-demokratów. W ten sposób znalazła się większość 2/3, potrzebna dla zmiany konstytucji. Partja szwedzka i drobnych rolników, które miały głosować przeciw tym ustawom, zmieniły stanowisko w ostatniej chwili. W ten sposób żądania lap-powców zostały spełnione. ŚWIĘTO ROZBROJENIA WE FRANCJI.

Paryz. — Wczoraj 11 bm. cała Francja obchodziła uroczystości święto rozbrowienia. Wszystkie sklepy były zamknięte. Od wczesnego ranka deflowowały wojska przed grobem Nieznanego Żołnierza. Na ulicach gromadziły się tłumy publiczności. Panował nastrój uroczysty i świąteczny. DOKRYTERSTWO SOCJALISTÓW FRANCUSKICH.

Paryz. — Do czego doprowadza propaganda rozbrowienia, uprawiana przez socjalistyczną „Populaire”, prawdopodobnie częściowo za pieniądze niemieckie, świadczy wstępny artykuł w specjalnym numerze tego pisma, szczególnie uroczyście omawiający święto zawieszania broni. „Populaire” zaznacza, że wydat

Dr. med. JERZY BIELSKI
Jana 3.
Przyjmuje od godz. 6-8 wiecz.

ki wojskowe Francji, t. zw. wydatki na bezpieczeństwo, są w budżecie podawane nieprawdźliwie. Budżet francuski przewiduje na ogółna sumę 52 miliardy franków 12.200.000.000 franków na wydatki bezpieczeństwa.

„Populaire” denuncjuje, że rzeczywiste wydatki wojskowe przekraczają tę sumę, wynoszą bowiem 19.019.000.000 franków.

Próba sobotą, uprawiana przez socjalistów francuskich, nie wymaga komentarzy.

TAJEMNICZY TRANSPORT BRONI DO ROSJI.

Ryga. Z Kopenhagi otrzymujemy wiadomość, że do portu Skagen schronił się przed burzą okręt holenderski „Adelat”, płynący pod czarową flagą. Okręt wioził ładunek broni, a głównie granaty, które, według oświadczenia kapitana okrętu, były przeznaczone do zaopiekowania (?) i brzegów Norwegii.

Taktyka niemiecka na konferencji rozbrojeniowej.

Paryz. — Taktyka niemiecka na konferencji rozbrojeniowej w Genewie potwierdza raczej beznadziejność obrad obecnych, w których Niemcy, stale popierani przez Sowjety, ograniczają grę swoją do żądania rozbrojenia państw zwyciężonych, a ponieważ wiedza doskonale, że osiągnięcie celu tego jest w obecnych koniunktach politycznych zupełnie wyłączone, przeto w niemożliwości tej poszukują rzekomo legalnego dla siebie powodu, aby nie oglądając się na żądanie klauzule traktatowej, przystąpić do całkowitego i dozwolonego powiększenia swych zbrojeń.

Stwierdza to wczorajszy artykuł wstępujący w „Temps” w słowach, nie pozostawiających żadnej wątpliwości, pisze bowiem dosłownie: „Niemcy nie zadowolą się żadną redukcją zbrojeń alianckich, ponieważ czekają tylko na byle jaki pretekst, aby przywrócić sobie swobodę działania w dziedzinie militarnej.

Ze smutkiem należy stwierdzić, że Włochy w niemałym stopniu pomagają Niemcom.

Jednocześnie „Temps” zamieszcza symptomatyczny artykuł, w którym zajmuje się ogólnym położeniem Niemiec z punktu widzenia nastrojów wojowniczych.

Kasta wojskowa, pisze „Temps”, niezmiernie liczna i rozgałęziona we wszystkich rodzinach arystokratycznych, mając Hohenzollernów na czele, pozostała w Niemczech niekierunkowa i czeka tylko o kazji, aby znów ruszyć na „frischen und froelichen Krieg”.

OBLENIENIE STUDENTÓW HITLEROWCÓW W GMACHU UNIWERSYTETU.

Berlin. — Na uniwersytecie berlińskim doszło wczoraj po południu do gwałtownych starć między studentami należącymi do stronnictwa socjalistycznego i do stronnictwa hitlerowców. Socjaliści rozdawali pomiędzy swoich kolegów ulotki wzywające do wstrzymania się od radykalizmu i do czynnego wsparcia idei republikańskiej. W ten usiłowały im przeszkodzić studenci hitlerowcy, którzy wydzielali rozdzielających ulotki z rak, rozrywając je demonstracyjnie.

Doszło do starcia i sytuacja stała się coraz groźniejsza tak, że zaalarmowano policję, która przy pomocy pałec gumowych opróżniła podwórze przed uniwersytem.

Na to hitlerowcy zamknęli się w gmachu wszechniczy, który do tej pory obstawiony jest silnymi oddziałami policji.

STRZAŁY NA ULICACH BERLINA.

Berlin. — W poniedziałek w godzinach wieczornych doszło w kilku punktach Berlina do starć między demonstrującymi robotnikami komunistycznymi a policją na tle niezadowolenia jakie panuje z powodu wyroku sądu rozjemczego

Teatr „ODEON” Program od soboty 9-go listopada r. b. i dni następujących

Ulubienica Publiczności **DZIS!** Dawno niewidziana!

HENNY PORTEN
wystąpi w swej najnowszej kreacji pod tytułem:

BEZ SERC

Wzruszający dramat z życia kobiety, która nie mogła mieć własnych dzieci
W rolach gl.: **Henny Porten, Kizbieta Pinkhoff** i niezrównany **Gustaw Dolski.**

Pod program! **OBCHÓD X-cio lecia Niepodległości Polski.**
NA SCENIE! NA SCENIE!
Występy Nowosąsiedzkich artystów rozwijających teatr. **Warszawskich**
DZIS! REWJA Nr. 3. DZIS!
Scenogony w programach!

Illustracja muzyczna pod kier. p. J. Burak. — Ostatni seans punktualnie o godz. 9 m. 30 w. — Ceny miejsc: Krzesła, na lewym seansie do rozspieszczenia przedwiośnie, ul. 1 i gr. 20 na następnym seansie ul. 1 30 gr. — Ceny 164, bez zmiany.

w konflikcie cennikowym w przemysle metalurgicznym.

Do największej awantury doszło na t. zw. placu Biłłowa, na którym mieści się główna twierdza komunistów, dom Karola Liebknechta. Tłum komunistów, złożony z 500 osób, zaatakował policję kamieniami. Policja dała kilka strzałów na postrach, a także ze strony komunistów padło kilka strzałów. Aresztowano około 50 osób.

STALIN ZACIERA ŚLADY PO RYKOWIE I BUCCHARINIE.

Ryga. — W związku z usunięciem Rykowa z biura politycznego partii, w kierowniczych kołach sowieckich powstał projekt zniesienia dotychczasowych nazw miejscowości, fabryk i komun rolnych, noszących imię Rykowa i Butcharina. Po zesłaniu Trockiego, Rakowskiego i innych przywódców opozycji, Stalin wydał rozkaz zmiany nazw, aby usunąć całkowicie te nazwiska, przypominające b. dyktarza sowieckiego.

Dwa artykuły w sprawach polskich.

Paryz. — Dwa artykuły prasy paryskiej, poświęcone Polsce, zasługują na uwagę.

„Petit Parisien” zamieszcza wywiad z marszałkiem sejmu, Daszyńskim.

W wywiadzie tym Daszyński mówi wyłącznie o zagadnieniu pomorskim, nie szczedząc nawet gorzkich wyrzutów socjalistom niemieckim.

Wywiad ten korespondent „Petit Parisien’a” poprzedza własnymi obserwacjami na temat sytuacji wewnętrznej w Polsce, stwierdzając becznością parlamentu i panowanie dyktatury.

Przechodząc do zagadnień obrotu Pomorza, korespondent „Petit Parisien’a” stwierdza jednomyślnie wszystkich partii polskich i powołuje się, między innymi, na opinię senatora Koskowskiego.

Drugi artykuł, pod tyt. „Niemcy i Polska” zamieszcza Buré, naczelny redaktor „Ordre”.

Buré w mocnych słowach piętnuje tych wszystkich, którzy kwestionują niebezpieczeństwo, grożące Polsce ze strony Niemiec i kończy, że nie może być zbliżenia francusko-niemieckiego bez rewizji granic, ale rewizja granic ustanowiliby ostatecznie hegemonię Niemiec na kontynencie europejskim.

Komentując mowę pośła Pezeta w izbie, dość mglistą, ale dla Polski zryczywa, Buré wzywa go, aby wypowiedział wyraźnie, co myśli o kampanii rewizjonistycznej i w tym celu oddaje do jego dyspozycji szpalty „Ordre”.

ANGIELSKA POLITYKA ZAGRANICZNA.

London. — Wczorajszy „Times” wystąpił z artykułem redakcyjnym o angielskiej polityce zagranicznej, zasługującym na najpilniejszą uwagę. Wychodząc z założenia, że obecna okazja konferencji imperialnej nie została wyszukaną dla ustalenia zasad angielskiej polityki zagranicznej i że następna okazja nastąpi dopiero za cztery lata, „Times” kategorycznie twierdzi, że w ciągu tych czterech lat zostanie otwarta dominująca kwestia rewizji traktatów pokojowych i będzie rozstrzygnięta kwestia rozbrojenia i strzeli demilitaryzowanych. W kwestii pierwszej „Times” nie określa stanowiska angielskiego, w drugiej natomiast wypowiada się przeciwko utrzymu-

manii zbrojnej hegemonii Francji w Europie i stawia tezę, że kwestja będzie rozprawiana na zasadach równoprawienia Francji i Niemiec.

USTAWA O CUDZOZIEMCACH.

Kowno. — Prasa donosi, iż rząd litewski wydał nową ustawę, dotyczącą cudzoziemców. Ustawa przewiduje, iż oprócz posiadania wizy na pobyt, potrzebne jest jeszcze specjalne zezwolenie na otrzymanie pracy. Wobec tego, że ustawa działa wstecz, wielu cudzoziemców, którzy zajmują posady na Litwie, zmuszonych jest opuścić granice Litwy, gdyż dotychczas nie udało się im otrzymać stosownych pozwoleń.

MIN. ZAUNIUS W PARYŻU.

Kowno. — W bieżącym tygodniu wyjeżdża do Paryża minister spraw zagranicznych, Zaunius, w celu przedstawienia prezydentowi komisji tranzycyjnej, panu Quinones de Leon litewskiego punktu widzenia na tranzyst prz Litwę z Polski oraz ustalenia terminu i miejsca bezpośrednich rokowań polsko-litewskich.

ZNALEZIENIE SKARBU MONET POLSKICH W ESTONJI.

Tallin. — Jak donoszą z Wilandz w Estonji, pewien rolnik znalazł w polu skrzynię, zawierającą kilkadziesiąt monet polskich, przeważnie z wizerunkiem Zygmunta III z lat 1590—1598.

100 OSÓB RANNYCH SKUTKIEM ZAWALENI SIĘ PODŁOŻA.

Madryt. — We wsi Celorio, w hiszpańskiej prowincji Owiedo, zawaliła się podłoga, w czasie uroczystości w domu gminnym i 250 osób spadło na niższe piętro. Jedna osoba została zabita, a 100 odniosło rany.

KRWAWY ZATARG NA TLE POLITYCZNYM.

Będzin. — Ubiegłej niedzieli w Łazach sekretarz metalowców z Zawiercia Ulanowski członek Frakcji rewolucyjnej w restauracji miejscowej wszczął awanturę z czterema członkami PPS. Ulanowski w pewnej chwili wydobyl rewolwer i zasympał swoich przeciwników gradem kul. W rezultacie ciężko ranni zostali: St. Sałacki i St. Tułg (kolejarz) oraz B. Milanowski i T. Kwiatkowski (robotnicy). Po „obezwładnieniu” przeciwników Ulanowski spokojnie się oddalił. Jeden z rannych dogorywa w szpitalu. Z Sosnowca zjechał na miejsce zbrodni sędzi asłedczy i prokurator.

B. POSEŁ KOTARSKI SKAZANY NA 4 MIESIĄCE WIĘZIENIA.

Lublin. — W sądzie pow. i okr. w Lublinie rozpatrywano wczoraj drugą z kolei sprawę b. pośła PPS Feliksa Kotarskiego, oskarżonego wspólnie z b. nacz. wydz. opieki społecznej magistratu Skowrońskim z art. 129 i 154 k. k. Akt oskarżenia zarzuca podświadomości, że w dniu 1 listopada z. r. podczas przemówienia na grobie ks. Ściegiennego użył słów obelżywych w stosunku do rządu oraz podburzał ludność do wystąpienia antyrządowego, ponadto zarzuca pos. Kotarskiemu, że w dniu 1 grudnia z. r. podczas wiecu w Lublinie użył słów podburzających do nieposzanowania władzy.

Oskarżony Skowroński przewieziony został na rozprawę z Wilna, gdzie przebywa w więzieniu skazany za wystąpienia antyrządowe. W wyniku rozprawy b. pos. Kotarski skazany został z art. 129/1 na 4 miesiące więzienia, z art. 154 na

1 miesiąc, wyrok łącznie opiewał na 4 miesiące więzienia. P. Skowroński z obu powyższych artykułów skazany został na 1 miesiąc więzienia.

ARESZTOWANIE PODPALACZA.

Lwów. — Obok katedry łacińskiej we Lwowie aresztowała policja mieszkanka wsi Gaje pod Lwowem, Andrzeja Hnatyszyna, poszukiwanego od trzech miesięcy sprawcę podpalenia. Ofiarą Hnatyszyna padły m. in. gospodarstwa polskich osadników, inwalidów wojennych. Zbrodniarz potrafił przez trzy miesiące ukrywać się przed karzącą ręką sprawiedliwości.

SAMOBÓJSTWO OFICERA NA ULICY LWOWA.

Lwów. — Na chodniku ul. Zyblikiewicza we Lwowie obok kamienicy l. 52 popełnione zostało w poniedziałek w południe zagadkowe samobójstwo. Przechodzący tamtędy oficer w oczach publiczności dobył nagle rewolweru i strzelił do siebie. Rannego przeniesiono do bramy domu, skąd zabrało go Pogotowie ratunkowe. Nieszczęśliwy zmarł po przewiezieniu go do szpitala wojskowego.

Denatem okazał się Stanisław Skorut, porucznik 6 dyw. taboru we Lwowie.

Zandarmierja podjęła dochodzenie celem wyjaśnienia przyczyn niezwykłego samobójstwa. Ś. p. Skorut osierocił żonę i dwoje dzieci.

Monopol zapalczany będzie przedłużony na dalsze 25 lat.

Z Warszawy donoszą: Wiadomości o rokowaniach z koncernem Kreugera w sprawie przedłużenia dzierżawy monopolu zapalczanego do r. 1965 — żywo zainteresowała opinię. Na ten sam temat czytamy w „Wieczorze Warszawskim”:

„Dowiedziemy się, że przedstawiciele rządu, toczą nader intensywne rokowania z koncernem Kreugera o przedłużenie dzierżawy monopolu zapalczanego na dalsze 25 lat, począwszy od 1940 r.

„Jak słychać, Kreuger stawia ciężkie warunki. Czy rząd okaże się ustępliwym?”

Chodzi o pożyczkę w wysokości 30 milionów dolarów na poczet przedłużenia umowy. Transzakcja ma być zawarta w najbliższych dniach i jeszcze ogłoszona przed wyborami. Pozornie efekt byłby ten większy, że pożyczka ma być stosunkowo nisko oprocentowana, bo na 7 proc.

Nie należy jednak zapominać, że poprzednia umowa o dzierżawę monopolu zapalczanego i uży skana pożyczka, którą p. Byrka i różni obecni sanatorzy nazywali pożyczką parszyszą, była istotnie dość ciężka. Zachodzi obawa, że i obecna pożyczka może być ciężka.

Krązą pogłoski, że koncern Kreugera żąda za podwyżkę rekompensaty w postaci znacznego podwyższenia cen zapalek.”

Należy dodać, że ten sam koncern finansowy załatwił pożyczkę Rumunii, ale obecnie paczka zapalek kosztuje w Rumunii... 17 groszy. Ładne perspektywy...

POWODZIE NA WILEŃSZCZYNIE.

Wilno. — W związku z ostatnimi deszczami poziom wody na rzekach Wilji i Wilieje znacznie się podniósł, wskutek czego prad urosł 12 traw z drzewem; straty wynoszą 10.000 zł. Woda uniosła również 6 domów, znajdujących się nad brzegiem Wilji.

Na Wilieje prad uniósł trzy traty z drzewem. Wskutek wylewu Wilji, zalane zostały trzy domki przy ul. Sofjańskiej w Wilnie. Woda wdarła się do mieszkań, piwnic i suteren niżej położonych domów.

ŚNIEG W ZAKOPANEM.

Zakopane. Po ostatnich dwóch dniach deszczowych, nastąpiło wczoraj w Zakopanem dość znaczne oziębienie, skutkiem opadów śnieżnych w Tatrach. W godzinach popołudniowych Zakopane nawiedzone zostało przez śnieżyca, która niebawem zamieniła się w wichurę śnieżną. Śnieg pokrył białą szatą Zakopane, nadając mu charakter zupełnie zimowy. W Tatrach tereny tarczarskie znowu się poprawiły.

JÓZEF ZYCH
Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 11-XI 1930 r. przetrżył lat 51.
Wyprowadzenie zwłok na cmentarz par. św. Rocha nastąpi d. 13.XI z domu salsby przy ulicy ka. Kordeckiego o godz. 3 po poł.
Na smutku te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pogratować w głębokim smutku rodzina.
Matka, siostry i bracia.

PORY ROKU A URODA.

Każda pora roku ma już do datni, jużto ujemny wpływ na urodę. Winnimy przeto metodami zapobiegawczymi, przy pomocy środków nieszkodliwych a skutecznych, ochraniać ją przed przedwczesnym marnieniem względnie usuwać nabyte przypadłości. I tak n. p. ciepło pory letniej wpływa dodatnio na cerę, ujemnie zaś na skórę głowy, ponieważ z jejłeczącego w ciepłe tuszczu wytwarzają się szkodliwe dla korzonków włosów kwasy tłuszczowe. Zapobiec temu dziś łatwo, zobowiązując owe kwasy czestem myciem skóry głowy i włosów Szampoorem z przepisu D-ra Lustra dostosowanym ściśle do koloru włosów. Każdy niemal zauważył obfite wypadanie włosów w lecie, tudzież szybkie złagodzenie objawów w czasie czestego mycia głowy Szampoorem D-ra Lustra. Zauważam, iż mając głowę mydłem, potęguję się — wciernianiem kwasów tłuszczowych w skórę — marnienie włosów. Również szkodliwie działają: nafta, dziegieć, a zgola bezcelowe jest odłuszczenie pudru lub mycie 26lt ktem jaja.
Dr. Zanon B.

NAJLEPSZE TOILETOWE MYDŁO TRIUME MAJOLA

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 2273/30. Komornik 2-go rewiru przy Sądzie Powiatowym w Częstochowie, **JÓZEF SOŁARZYK**, zamieszkały w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 8-a, na zasadzie art. 1148 i 1149 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1931 roku o godzinie 10-jej rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie od Stanisława Gallego da masy (masy) „Rakiet” So. Akc. o Lubliscu numeru 5.015 zł. 85 gr. % i konstami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Stanisława Gallego do połowy nieruchomości miejskiej, położonej w Klubucku pow. Częstochowskiego.

Nieruchomości powyższa: 1) stanowi niepodzielna w równych połowach własność Stanisława i Jadwigi mał. Galle, wobec czego sprzedaż podlegająca praw Stanisława Gallego do nieruchomości;

2) składa się z zabudowanego placu przy Ryнку z domem mieszkalnym murowanym o jednym sklepie i dwóch ubikacjach, oficyną murowaną mieszcząca warsztat rzemieślniczy i sied. z lodowią, obórka i innemi w protokole opisu wymienionymi;

3) oznaczona jest Nr. porządkowym 133, nie ma założonej księgi hipotecznej, w dzierżawie ani zastawie nie znajduje się licytacja praw Stanisława Gallego da nieruchomości, w wysokości 2500 złotych.

Biorący udział w licytacji winni służyć kaucją w wysokości 10%, od masy szacunkowej.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarii Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.
Częstochowa, dnia 3 listopada 1930 r.
Komornik Sądowy J. Solarzyk.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 2828/30. Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie 1-go rewiru, **K. PEŁKA**, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona (Jasna) Nr. 5, ogłasza, że w dniu 17 listopada 1930 roku od godziny 10-jej rano w Kancelarii komorniczej nastąpić ma licytacja nieruchomości należących do firmy Zakłady Ceramiczne „Korwinów”, a mianowicie: 8.000 dr. i 10.000 cegły, ocenionych na zł. 3.800.

Nr. E. 5397/30. Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie 1-go rewiru, **K. PEŁKA**, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona (Jasna) Nr. 5, ogłasza, że w dniu 18 listopada 1930 roku od godziny 10-jej rano w Kancelarii komorniczej nastąpić ma licytacja nieruchomości należących do Bolesława Czecha, a mianowicie: urządzenia fabryki, biurka, kolekcji i wieszaka, ocenionych na zł. 3.255. Część zaarastowanych przedmiotów może być sprzedana niższej ceną szacunkowej, jako w drugim terminie.

Dnia 24-go października 1930 roku.
Komornik Sądowy K. Pełka.

Z Kłobucka.

Ciemności egipskie w mieście. Nie każdemu wiadomo, że w pobliskim Częstochowie Kłobucku, pomimo zamieszkałości tam 8 tys. mieszkańców, panują wieczorem i w nocy iszye egipskie ciemności. Jeśli się zżyczy, że obok tego napotyka przedchodźcą na drodze, nawet w tródmieściu na wyboje, kałuże, dołki i góreczki, to nieludnie dojdzie się do przekonania, że przejście ulicami miasta wieczorem należy niewątpliwie do trudnych przepraw.

Ponieważ do tej pory nie znano się na żadną poprawę, informowaliśmy się, jak właściwie przedstawia się ta sprawa.

Otóż na Radzie miejskiej wystąpiono z wnioskiem podjęcia rokowań z elektrownią częstochowską na dostawę prądu. Upoważniona w tym celu Magistrat oraz s. ramienia Rady p. Kozaniewicz i p. rej. Bugajskię do przeprowadzenia partraktacji z inenim elektrowniami. Złożono dwie oferty elektrowni częstochowskiej i małopolskiej. Ponieważ oferta elektrowni małopolskiej nie była korzystna, przystąpiono do zawarcia umowy z elektrownią częstochowską oraz wyjednania pozwolenia u władz o uzyskanie koncesji. P. burmistrz dr. Biluchowski s. p. Kozaniewiczem przedstawiają sprawę na posuchaniu u p. ministra leca ponieważ ministerstwo daje pozwolenia tylko miastom powyżej 10 tys. miesz. sprawę skierowano do województwa, które wydało plany do m. robót publicznych celem zaopiniowania.

Ponieważ pozwolenie może przysłać w tym lub w następnym miesiącu sprawa oświetlenia miasta będzie mogła być zrealizowana dopiero na wiosnę, gdyż prace się nie mogą być podjęte, tak, że jeszcze przez zimę Kłobucko tonię będzie w ciemnościach. F. P.

Z KRAJU

(-) Działalność Dyrektora Robót Publicznych woj. Warszawskiego. W bieżącym roku poczyniono poważny krok naprzód w dziedzinie budownictwa gmachów użyteczności publicznej, wykonywanych w zarządzie Dyrektora Robót Publicznych woj. Warszawskiego. Mimo szczyptych kredytów na sezon budowlany, projektowane budynki są już ukończone, bądź też znajdują się na ukończeniu. Ukończono się już gmachy urzędów skarbo-

Kino-Teatr „CASINO” Kościuszki 18.

Od wtorku 11 listopada i dni następnych
KINO I REWJA — Na Ekranie — KINO I REWJA
Wielki Film Obcy — Ewelin Holt i Kowal Samborski
na tle słynnej powieści Tych — Którzy się sprzedają
w wzuśającym filmie p. t.

U PROGU SZCZĘŚCIA

Wstrząsający dramat ilustrujący dzieje krachu słynnego Domu Bankowego i szantażu milionowego.
Najbardziej wyjątkowy przedstawienie teatru światła grał Szczyt rozstrzelił
NA SCENIE

KOBIETA NA DWIE STRONY

Pełna humoru, dowcipu i tancerstwa.
Ważniejsze numery programu: Frelak wyk. J. Kozłowska i J. Sulima. Taniec balerki wyk. balerki Digi Waldoff-Zabojnik. Kobieta na dwie strony wyk. L. Sempolnicka i J. Sulima. Śmiech wyk. O. Waldoff-Zabojnik. Tancerz pod Granwaldem — wyk. Kozłowska, Sulima i J. Sempolnicka. Taniec obywatelski wyk. balerki F. Pienkwiak wyk. J. Sulima; Hisek i Lucia wyk. Sempolnicka, Kozłowska, Frelak wyk. cały zespół. Śmiech Art. i J. Sempolnicka.
Ceny najniższe wyjątkowo: Do 200 kopiejek przedsiawienie 1.50. Następne seansy od 1.50. Liczba biletów 2 zł, środkiem 2.50. Balkon od 1.50 zł.
Mieszkań przedstawień w dni powszednie o 5 wiecz. Ostatni seans o godz. 9.30 wiecz.
Anon. Wkrótce otwarcie kina dwiekowego. Na I program: Największy Film Świata. Panna Miłocińska i jej chłop. Na II program: Największy Film Świata.

wych w Sochaczewie i w Radzyminie, koszt budowy których wyniósł 312.000 zł. Na ukończeniu są: obserwatorium aerologiczne (koszt 210.000 zł.), dom mieszkalny obserwatorium w Jabłonie (124.000 zł.), gmach gimnazjum im. Kopnickiej w Włocławku — (koszt 90.000 zł.), dwa domy mieszkalne szkoły rolniczej w Pszczelinie, oraz dom państwowy w Pułtusku (koszt tych trzech domów — 160.000 zł.).

Jak wynika z powyższych danych, akcja Dyrektora Robót Publicznych woj. Warszawskiego, poza wznoszeniem gmachów użyteczności publicznej, posiada również charakter poczynnia, mających na celu zwalczenie głodu mieszkaniowego.

(-) Samobójstwo dwóch przyjaciół. Z Warszawy donoszą: W dniu onegdajszym popełnili samobójstwo dwaj przyjaciele, którzy przed kilku dniami z powodu pewnych przekroczeń, zwolnieni zostali z pracy przy robotach ziemnych na Żoliborzu a 22-letni Stanisław Kocemba i 24-letni Zygmunt Jurasek. Obaj tak się przeżyli utratą pracy, że zakupili większą ilość esencji octowej, postanowili pozabawić się życia. Jurasek popełnił samobójstwo w sklepie z wodą sodową przy ul. Żelaznej 31. Wypił on już część truznicy, gdy właściciel sklepu pospieszył mu z pomocą i zawezwał pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala Dzieciątka Jezus. Kocemba popełnił samobójstwo w domu przy ul. Tar-

czyńskiej 17. Kiedy sąsiedzi pospyszeli jęki samobójcze, wezwali pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala, gdzie mimo udzielonej mu pomocy, zmarł.

(-) Zbrodnicy wampir w Piąsku. Z Pińska donoszą: Niezwykłe wrażenie w mieście wywołał drugi wypadek tajemniczego morderstwa, dokonanego na młodej dziewczynie.

W swoim czasie donosiliśmy o znalezieniu w porcie pińskim zwłok 18-letniej uczennicy gimnazjum Linkiewiczówny. Śledztwo stwierdziło, iż morderstwo to dokonane zostało na le erotycznym.

Wczoraj wstrząsnęła miastem wiadomość o znalezieniu wieczorem nowych zwłok młodej kobiety. Stwierdzono, że zabita jest niejaką Furmańczykówną.

Ze śladów na jej ciele stwierdzono, iż również ona padła ofiarą mordu erotycznego.

Lekarze o niestrawności

Coraz więcej ludzi a nawet rodziny stojuje się na mieście albo też spożywa potrawy kupione w stanie napwół gotowym w sklepach. W parze z tam idzie wzrost nieustanny chorób żołądka i kiszki, a także upadku ogólnego odżywiania najmniejszych nawet warstw ludności.

To też wybitni lekarze paryscy rozpoczęli ostatnio energiczną akcję przeciwko używaniu do przyrządzania potraw namiastek masła w postaci wszelkiego rodzaju zwierzęcych czy roślinnych tłuszczów, a także przeciwko fałszowaniu sa-

tego masła. Stwierdzili oni, że restauracje paryskie, nie wyliczając nawet najdroższych i najwykwintniejszych, używają przy sporządzeniu potraw takich właśnie namiastek, że zaś umiejają dodawaniem rozmaitych ingrediencji zamaskować ten zamach na żołądki konsumentów, ich klienci znoszą bez szemrania ten stan rzeczy.

Lekarze, atakujący namiastki masła, nie twierdzą nawet, aby były one bezpośrednio szkodliwe, a bombardują trujące; jako trudno strawne wszelako — co zwłaszcza dotyczy tłuszczów zwierzęcych; słoniwy, smalcu wiewprzowego i wołowego foju nerkowego — nadmierne przeciążają pracą kanał pokarmowy, powodując upośledzenie i osłabienie jego funkcji, i naturalną koleją rzeczy, doprowadzają do częstego zapadania na żołądek, kiszki i wątrobę osobników, żyjących się w ten sposób.

Tuszcze sztuczne, wszelkie za-fałszowania masła, wszelkiego rodzaju margaryny, występujące w handlu pod różnymi ładnie i zachęcająco brzmiąciami nazwami, posiadają inną natomiast wadę: zawierają zbyt mały procent tłuszczu i tem samem stanowią składnik słabo odżywczy.

Jedynym prawdziwie zdrowym i pożywnym tuszczem jest świeże, niezafałszowane masło, sporządzone z mleka krowiego pełnowartościowego, to znaczy takiego, z którego nie zdjęto uprzednio śmietanki, pozabawiając go tem samem znakiem procentu tłuszczu. Zdrowym tuszczem, nieobciążającym nadmiernie przewodu pokarmowego, jest także oliwa, że jednak oliwki rosą i dojrzewają tylko w klimacie ciepłym, wyciśnięty z nich — w postaci oliwy jadalnej — tuszcz szybko ulega zepsuciu, należy więc być nader ostrożnym przy nabywaniu oliwy, sprowadzanej zdaleka i przechowywanej w blaszankach, co powoduje szereg chorób nie produktu, a tem samem niezdadność jego do całow odżywczych.
Dr. S. C.

"Blaszczy". Nr. 44. "Blaszczy" roz-pocznia artykuł "Żywi umartw", w związku z Dołem "Zadusnym rozstrząsajacy wskazania, jakie nam zostawia w spuściznie wielkie duchy narodu. Wzniosła medytacja Tekli Wittigowej p. t. "Pawłaki", piękna poezja J. Rości szewskiej "Nad grobem pani Bécu", wstrząsający obrazek J. Pułajczy-Surynowej "Ten pierwszy grób z brzęgu", korespondencja z Dalmacji "Pod starą wieżę Michała" przez S. P. O. poświęcony jest również światu Umartwych.
Aktualne sprawy żywych w związku z obecną sytuacją polityczną porusza St.

CO USZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 13 LISTOPADA.
Warszawa — hala 1411,7 m. noc 12 kw. 11:40 Przeglad prasy kraj. PAT. 11:38 —12:10 Sygnał czasu, hejnał, 12:10—12:35 "Kacik dla kobiet", 12:35—14:15 Koncert szkolny z Filharmon. Warsz. 14:30 Odczyt: Chwilka lotnicza", 15:50—16:15 Odczyt gram. 16:15 Muzyka gramof. 17:15—17:40 Odczyt. 17:45 — 18:00 Koncert 18:00 — 19:00 Przemówienia P. Ministrów z Filh. Warsz. 19:00 Rozm. 19:20 Gielda roz. 19:35—19:50 Pras. dziennik roz. 19:55—20:00 Muzyka gramof. 20:00 Feljton. 20:15—20:30 Pogadanka radiotelech. 20:30 Muzyka lekka, 21:30—22:15 Słuchowisko, 22:15 Utwory skrzypc. 22:50—23:00 Kom. 23:00—24:00 Muzyka taneczna.
CZWARTEK, 13 LISTOPADA.
Katowice — hala 485,7 m. noc 10 kw. 11:40 Przeglad prasy kraj. z Warszawy, 11:50—12:10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krak. 12:10—12:35 Muzyka gram. 12:35 Koncert szkolny z Filharmon. Warsz. 14:30 Odczyt z Warsz. 15:00 Kom. gosp. z Warsz. 15:20—15:35 Kom. gosp. 15:35—15:50 Kom. LOPP. 15:50 Odczyt rządowy, 17:15—17:15 Muzyka gramof. 17:15—17:40 Odczyt z Warsz. 17:45 — 18:00 Koncert popul. 18:00 Transm. przemówienia pp. Ministrów z Filh. Warsz. 19:00 Codz. od-cinek pow. 19:15 Rozm. 19:25—19:35 Od-czyt. 19:35 Pras. dziennik roz. 19:55—20:00 Kom. harc. 20:00—20:15 Feljton z Warsz. 20:15 Pogadanka radiotelech. z Warsz. 20:30—21:30 Muzyka lekka z Warszawy, 21:30—22:15 Słuchowisko i Warsz. 22:15 Utwory skrzypc. z Warsz. 22:50—23:00 Kom. met. z Warsz. 23:00—24:00 Retransm. ze stacji zagran. ewent. muzyka lekka.

LOS do 1-ej klasy
22 Lot. Państw.
POLECA
Największa Częstochowska kolektura
PRZY KSIEGARNI ANTONIEGO EGERA
(Alcja I Nr. 14)
Co drugi los wygrywał

Dr. M. ROSEN
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Leczenie żyłaków na nogach
II Alcja 41, II p. front. 250
Przyjmuje od 8—12, 2—3, 6—8.

Czarna Orchidea.

— Wah Su mówił coś, że brat pani w wieczór katastrofy miał do to pisaniny. Ma orli wzrok, może, odchodząc spać, zauważył manuskrypt na stole? Czy jest w domu?
— Owszem, jest. Warto to sprawdzić.
Zadzwoniła na Chidczyk, który ukazał się w parę sekund później, nieporuszony jak zawsze.
— Słuchaj, Wah, czy ostatniego wieczora pan pracował nad swoją książką — czy pisał?
— A jakże, pisać przy biuhko.
— A czy na biurku było dużo papierów? Czy stós?
— Tak. Wah widział na biuhko cała fuba papieb.
Carson poczuł, że zainteresowanie się jego dla tajemniczej sprawy wzrasta. Wah Su został odprawiony. Dochodząc do drzwi, przypomniał sobie coś i zawrócił.
— Przepaszam panią — rzekł do swej pani. — Wah zapomnieć coś panią powiedzieć. Po południu pan wyjsz i przynieść do domu wielką, wielką tobba. Bah-dzo ciężka... Wah ledwa podnieść.
— Ja nie wiedziałam tej torby — odparła Teresa.

— Pan schował ona za paha-wan. Wah przypomnieć sobie dopiero dziś bano i zajrzeć tam, ale... fiut! niema!
Carson spojrział z zdumieniem. Co mogło znajdować się w tej torbie? Skąd ja Dixon przydzwił? Dlaczego znikła po jego śmierci? Czy zawierała coś co potrzebne było mordercy, na co cychał i co jego ofiara przyniosła tajemnie do domu, obawiając się, że poprze dni schowek nie był zupełnie bez pieczyń? Takie i inne pytania pozostały bez odpowiedzi.
— Dziękuję ci, Wah — rzekła dziewczyna.

Chidczyk skłonił się i wyszedł.
— Sprawa komplikuje się z minuty na minutę — zauważył zdławionym głosem Carson. — Brat pani coś ukrywał. Och, czemuż on nie miał do pani zaufania?
— Przysiągnę, że jestem oszołomiona. Miał manję tajemniczości. Zniszczył nawet swoje papiery!
— Spalił?
— Niektóre. Inne podari na drobnieściu kawałeczki. Każd o papierów był wypełniony po brze-gi.
— Panno... Tereniu — rzekł nie baczenie — czy możnaby jeszcze znaleźć te podarte kawałeczki? Moglibyśmy się z nich czego dowiedzieć.
— Już więcej jak tydzień temu Wah Su opróżnił ostatni kosz. Za-

pytam go się, co z nimi zrobił. (Wzwywał ponownie Wah Su oznajmił, że śmieci zostały zabrane, ale że pozostała jeszcze garstka, podartych papierów, które pan jego zniszczył w sam dzień śmierci.
— Te dawniejsze były ważniejsze — zauważył Carson. — Z tych ostatnich na pewno wiele się nie dowiemy. Bądź co bądź jednak warto je zbadać.

Teresa zgodziła się i Wah udał się na poszukiwanie. W dziesięć minut później powrócił z małym stosem skrawków na gazecie. Carson odprawił go, a Teresa zabrała się do składania maleńkich kawałeczków. Większość były to rachunki. Ponadto znalazł się list od starego przyjaciela z Anglii.
— Rachunki, rachunki — szep-tała. — Obawiam się, że pozosta-wił morze długów.
Podjęła trójkątny skrawek niebieskiego papieru z literami, „dei”. Podągał go Carsonowi, który wydał przeciągłe gwizdanie. Co to za wyraz? Teresa wyszukiwała cierpliwie dalsze szczytki. Znalazło się jeszcze sześć. Rezultat brzmiał jak następujące.
„...przysięść... fon 638 jeżeli... orchidee... niespokojny...”.
— Na Jowizal — wykrzyknął Carson, biorąc w rękę kawałek ko-ści — dwucalowej szerokości. — Otóż data 28 maja; więc to było pisane na dzień przed śmiercią pani bra-

ta... Musiał otrzymać list w sam dzień śmierci.
— Nie rozumiem...
— Niech pani poczekał Tu mam — „moję”, a tu jeszcze jeden kawałek „o jedenaście”. Coraz zrozumialsze. Przeczytajmy jeszcze raz...
„...moję przysięść o jedenaście... fon 638 jeżeli... orchidee... niespokojny...”

Teresa chwylała z trudem po-wietrze. Oboje szukali gorliwie reszty niebieskiego listu. Brali w ręce po kolei wszystkie szczytki, ale znaleźli już tylko jeden niebieski fragment, który wszelako dostarczył im szczegóło niemierniej wagi, bo podpisu autora listu. Brzmiał on — Józef Armstrong.
— Mamy go! — odetchnął Carson.
— Wieg pan sądzi...
— Osobnik nazwiskiem Józef Armstrong przyszedł tutaj o jedenaście wieczorem tej nocy, kiedy została popełniona morderstwo. Jasnem jest, że chodziło mo o jakieś orchidee. Mogł to być ostatecznie pretekst, żeby wtargnąć do domu. Dlaczego przyszedł o tak późnej godzinie? Z latwością mógł się dowiedzieć, że pani będzie na balu. Nadarzała mu się dobra okazja zastania brata pani samego.
— A Wah Su?
— O, to był element ryzyka.
— Ale jeżeli mój brat spodzie-

wał się interesanta, to dlaczego ją zał Wah Su iść spać?

— Dla tej samej przyczyny, dla której korespondował z owem indywiduum i niszczył jego listy. Może chodziło o jakiś interes prywatnej natury. Przypuszczamy, że Józef Armstrong nosił się z zamiarem pozabawienia życia brata pani, możemy również przypuścić, iż czynił swej ofiarze jakieś korzystne propozycje. Może potrzebny mu był kwiat czarnej orchidei, za który ofiarował dużą sumę. Brat pani, wiedząc, z jakimi niebezpieczeństwami mógł się przed nią wzdrgać. Naturalnie wszystko to jest tylko moja hipoteza, która jednakowoż wiąże szczegóły tajemniczej sprawy w logiczną całość, nieprawdaż?

Teresa blada była jak płótno. Czula, że uchyla się przed nimi rąbek tajemnicy i napełniło ją to nerwowym dygotem.
— W pana wywodach jest dużo logiki — odpowiedziała szepem. Ale co w takim razie oznacza torba? Czyba nie zawierała rzadkich orchidei?
— Ten szczegół żobię mnie z tro-pu. Wyjaśnijmy go może po znalezieniu Józefa Armstronga.
— Co pan zamierza teraz zrobić?
— Zadzwoń pod Nr. 638.
— Ależ to go spłoszy!

Skłama jest dźwięgna przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Najwięk-szy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń koszt porównywalny od 1 zł, 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol.
Każde nowe podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Prowincoinalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i spotecznych, podlegają opłacie. — Do sumów w złotych i niedzielnych potądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przedsiawio do godziny 10-ej rano.
Wzrost w ogłoszeniach nie upoważnia do składania swych gotowi i nie obawiamy Administracji do bezpłatnego porównania ogłoszenia, o ile przed i jego nie zostały wypłacone. Za terminowe zamknięcie ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie w zakresie uwzględnienia i trybu, o ile normalnie na to widzieli techniczne. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omijki powstałe przez nadawanie ogłoszeń.
Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Oddział w maszynach rotacyjnej we wrocławskich zakładach drukarskich „Głos Częstochowski”.